



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.



Zatrzymać rozpędzonego lidera!

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



Bramkarze: 1. Wojciech Pawłowski, 22. Jakub Wrąbel, 33. Mariusz Pawełek;

Obroncy: 2. Krzysztof Ostrowski, 3. Piotr Celeban, 12. Dudu Paraíba,

15. Rafał Grodzicki, 17. Mariusz Pawełek, 21. Juan Calahorra, 23. Paweł Zieliński,

24. Tadeusz Socha, 30. Kamil Dankowski;

Pomocnicy: 4. Tom Hateley, 5. Krzysztof Danielewicz, 6. Tomasz Hołota, 8. Mateusz

Machaj, 9. Waldemar Gancarczyk, 10. Robert Pich, 11. Sebastian Milla, 20. Lukas Droppa,

25. Michał Bartkowiak, 28. Flavio Paixao, 29. Paweł Uliczny, 31. Maciej Palaszewski;

Napastnicy: 7. Sebino Plaku, 14. Karol Angielski, 19. Marco Paixao, 27. Mariusz Idzik,

32. Marcin Przybylski.

SZTAB SZKOLENIOWY: Tadeusz Pawłowski – trener, Paweł Barylski –

drugi trener, Tomasz Hryczuk – trener bramkarzy, Łukasz Czajka – asystent,

Andrzej Traczyk – kierownik, Wojciech Sznajder – lekarz, Jarosław

Szandrocho – fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek – fizjoterapeuta.

Statystyki piłkarzy WKS-u

Bramki

4 - Robert Pich
2 - Sebastian Milla
1 - Lukas Droppa
1 - Krzysztof Ostrowski

Asysty

1 - Tom Hateley
1 - Tomasz Hołota
1 - Mateusz Machaj
1 - Sebastian Milla
1 - Krzysztof Ostrowski
1 - Robert Pich
1 - Paweł Zieliński

Żółte kartki

2 - Krzysztof Danielewicz
2 - Lukas Droppa
2 - Rafał Grodzicki
1 - Tom Hateley
1 - Tomasz Hołota
1 - Mateusz Machaj
1 - Sebastian Milla

Czerwone kartki

1 - Wojciech Pawłowski

JESTEŚMY TU...



facebook.com/slaskwroclawpl



twitter.com/slaskwroclawpl



youtube.com/slaskwroclawpl

BY WSPIERAĆ GO!

Ostatni mecz Śląska



1:3



Bilety na mecz z Górnikiem Zabrze

Bilety można dostać w siedemnastu punktach sprzedaży na terenie Wrocławia, Dolnego Śląska i Opolszczyzny.

Posiadacze Kart Kibica bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl.
Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

- 1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- 3. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
- 4. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 7-21
- 5. CH Magnolia, sklep INTERSPORT, czynne codziennie w godz. 10-20
- 6. CH Pasaż Grunwaldzki, sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-20:30, w niedziele w godz. 10:30-19:30
- 7. CH Borek sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele od 10 do 20
- 8. CH Arkady Wrocławskie, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
- 9. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
- 10. CH Marino, punkt Teletorium, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
- 11. Sklep Sportowy Life Styl, Rynek 19, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15
- 12. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- 13. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- 14. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
- 15. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18
- 16. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20
- 17. Sklep TEAM SPORT, ul. Reja 4, Brzeg, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, Sportowy Life Styl, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, TEAM SPORT, Teletorium w CH Marino, META w CH Bielany Wrocławskie, CH Arkady Wrocławskie i CH Galeria Twierdza Kłodzko oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

W kolumnie pionowej gospodarz meczu, w poziomej – zespół grający na wyjeździe.

	Śląsk Wrocław	Cracovia	GKS Bełchatów	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Wisła Kraków	Zawisza Bydgoszcz
Śląsk Wrocław		0:0			30 sierpnia, 18:00		19 września, 18:00							2:0		2:1
Cracovia				13 września, 15:30			2:1			1:3		1:3				
GKS Bełchatów	2:0					2:0					0:0					
Górnik Łęczna			1:1			22 września, 18:00							30 sierpnia, 15:30		1:1	5:2
Górnik Zabrze		2:0		2:0		3:0		1:1			14 września, 15:30					
Jagiellonia Białystok	1:3	2:1				30 sierpnia, 20:30		13 września, 18:00	2:2	0:3						
Korona Kielce					0:3							15 września, 18:00	2:2			
Lech Poznań		31 sierpnia, 18:00									4:0		1:1		2:3	20 września, 20:30
Lechia Gdańsk			14 września, 18:00					1:2				1:0	19 września, 20:30	31 sierpnia, 15:30		
Legia Warszawa	13 września, 20:30		0:1	5:0	1:1	2:0										
Piast Gliwice		20 września, 15:30							1:3					0:1		29 sierpnia, 18:00
Podbeskidzie			1:1		20 września, 18:00					31 sierpnia, 15:30			2:3	3:0		
Pogoń Szczecin	4:1										0:0				0:3	
Ruch Chorzów			21 września, 15:30	1:2				0:0								
Wisła Kraków			29 sierpnia, 20:30						3:1	21 września, 18:00	1:1			2:2		
Zawisza Bydgoszcz						1:3	2:0		0:2			1:2			12 września, 18:00	

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 Górnik Zabrze	6	14	12:2
2 Legia Warszawa	6	13	14:3
3 Wisła Kraków	6	12	13:7
4 PGE GKS Bełchatów	6	12	7:2
5 Podbeskidzie Bielsko-Biała	6	10	11:7
6 Lechia Gdańsk	6	10	10:8
7 Śląsk Wrocław	6	10	8:8
8 Lech Poznań	6	9	10:6
9 Pogoń Szczecin	6	9	10:9
10 Górnik Łęczna	6	8	9:12
11 Jagiellonia Białystok	6	7	8:13
12 Ruch Chorzów	6	5	4:9
13 Cracovia	6	4	5:11
14 Zawisza Bydgoszcz	6	3	7:14
15 Piast Gliwice	6	3	2:9
16 Korona Kielce	6	1	3:13



Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel. (071) 722 39 37, faks (071) 72 23 947;

e-mail: wokolaski@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapiresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



T-MOBILE EKSTRAKLASA VII KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Górnik Zabrze

30 SIERPNIA | SOBOTA | GODZ. 18:00

T-MOBILE EKSTRAKLASA IX KOLEJKA



Śląsk Wrocław
VS
Korona Kielce

19 WRZEŚNIA | PIĄTEK | GODZ. 18:00

STADION WROCŁAW, AL. ŚLĄSKA 1

szczegóły na slaskwroclaw.pl



CENNIK

	RODZAJ BILETU	CENNIK Z KARTĄ KIBICA								CENNIK BEZ KARTY KIBICA			
		PRZEDSPRZEDAŻ				DZIEŃ MECZU				TRYBUNA			
		TRYBUNA				TRYBUNA				TRYBUNA			
		A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny
MECZ II KATEGORII (pozostałe mecze)	NORMALNY	37	21	42	21	42	26	47	26	42	26	47	26
	ULGOWY	30	17	34	17	34	21	38	21	34	21	38	21
	DZIECIĘCY				1				1				1
MECZ I KATEGORII (Lech, Legia)	NORMALNY	42	26	47	26	47	31	52	31	47	31	52	31
	ULGOWY	34	21	38	21	38	25	42	25	38	25	42	25
	DZIECIĘCY				1				1				1

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

Ważny sprawdzian „Twierdzy Wrocław”

Śląsk już od 10 meczów nie przegrał na własnym stadionie. W najbliższą sobotę przed zielono-biało-czerwonymi bardzo trudne zadanie i ważny sprawdzian dla konstrukcji „Twierdzy Wrocław”. Do stolicy Dolnego Śląska przyjeżdża bowiem lider tabeli Górnik Zabrze.

**Początek meczu
Śląsk Wrocław
- Górnik Zabrze
w sobotę, 30 sierpnia,
o godzinie 18:00
na Stadionie Wrocław.**

FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

▶ Odkąd trenerem Śląska Wrocław został Tadeusz Pawłowski, WKS nie przegrał na własnym obiekcie ani jednego meczu. Wojskowi przed własną publicznością są niepokonani od 10 spotkań ligowych - wygrali w tym czasie 6 pojedynków (z Lechią Gdańsk, Zagłębiem Lubin, Widzewem Łódź, Cracovią, Ruchem Chorzów i Zawiszą Bydgoszcz) i zremisowali 4 (z Legią Warszawa, Górnikiem Zabrze, Podbeskidziem Bielsko-Biała i Cracovią). Zielono-biało-czerwoni na Stadionie Wrocław czują się bardzo pewnie, wygrywają skromnie, zazwyczaj różnicą jednego gola, ale imponują spokojem i konsekwencją w grze, szczególnie defensywnej. W stolicy Dolnego Śląska podopieczni Pawłowskiego stracili w wymienionych meczach zaledwie 3 bramki i rewelacyjnie udowodnili, że

potrafią fantastycznie dokładać kolejne cegiełki do budowy „Twierdzy Wrocław”. Teraz przed wrocławską drużyną staje jednak bardzo wymagający przeciwnik, który z pewnością będzie chciał sprawdzić solidność konstrukcji niezdołanego do tej pory obiektu. Śląsk zmierzy się w sobotę z liderem T-Mobile Ekstraklasy Górnikiem Zabrze.

Nastroje w ekipie Śląska Wrocław są obecnie bardzo dobre, nie tylko ze względu na wspomnianą powyżej serię. W ubiegłej kolejce ligowej zielono-biało-czerwoni wreszcie przełamali swoją złą passę spotkań wyjazdowych i pewnie pokonali w Białymstoku miejscową Jagiellonię 3:1. Gra Śląska na Podlasiu zdecydowanie mogła się podobać. Kolejny genialny mecz zagrał Sebastian Milla, który zanotował trafienie z rzutu karnego i miał ogromny wkład w kolejne bramki zdobywane

przez kolegów. Popularny „Milowy” popisał się dwoma asystami drugiego stopnia najpierw dając początek akcji, po której na listę strzelców wpisał się Lukas Droppa, a w końcówce pomagając w zdobyciu gola przez Krzysztofa Ostrowskiego. Ostatni z wymienionych przed chwilą graczy również może zaliczyć spotkanie w Białymstoku do udanych. Rezerwowi w Białymstoku „Ostry” postawił kropkę nad „i” pokonując w 90. minucie Bartłomieja Dragowskiego i zaliczył także asystę przy голу na 2:1. Na słowa pochwały po wyprawie na drugi koniec Polski zasługuje praktycznie cała drużyna WKS-u, bo Wojskowi pewnie poczynali sobie nie tylko z przodu, lecz również w szeregach defensywnych.

Dobrej postawy w formacji obronnej można od graczy trenera Pawłowskiego oczekiwać także w najbliż-

szym, sobotnim meczu. W świetnej dyspozycji znajdują się ostatnio Piotr Celeban i przesunięty na pozycję stopera Krzysztof Hołota. Trzeba dodatkowo pamiętać, że w obwodzie pozostaje również Mariusz Pawelec, który o podtrzymanie formy dba z największym profesjonalizmem. Po spotkaniu z Jagiellonią gracze Śląska otrzymali od sztabu szkoleniowego wolny dzień, a waleczny „Mario” i tak pojawił się w klubie, żeby potrenować indywidualnie. Ponadto, można mieć nadzieję, że szeregi defensywy WKS-u zostaną przed starciem z Górnikiem dodatkowo wzmocnione przez Rafała Grodzickiego, który ma szansę do najbliższego meczu wyleczyć swój uraz małego palca u stopy.

Gracze Śląska Wrocław mają więc pozytywne nastawienie, ale nie zapominają o koncentracji przed zbliżającym się starciem. Naprzeciwko wrocławskiej

drużyny wybiegnie w sobotę w końcu aktualny lider T-Mobile Ekstraklasy i zespół jak na razie niepokonany na ligowych boiskach. Górnik Zabrze w dotychczasowych 6 kolejkach zainkasował na swoje konto aż 14 punktów i samodzielnie przewodzi w klasyfikacji drużyn z najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Dodatkowo, 14-krotni mistrzowie kraju mogą pochwalić się świetnym bilansem bramkowym, gdyż w bieżącej kampanii zdobyli już 12 goli, a stracili zaledwie 2 (i to w starciach z silnymi ekipami Legii Warszawa i Lecha Poznań). Górnicy mają również imponującą passę trzech kolejnych zwycięstw bez straty bramki. Podopieczni Józefa Dankowskiego pokonali kolejno 3:0 Jagiellonię Białystok, 3:0 Koronę Kielce i 2:0 Górnika Łęczna. - Na każdy kolejny mecz wychodzimy tak, jak na ostatni i tutaj nic się nie zmienia. Bez wzglę-

du na to z kim gramy i które miejsce w tabeli zajmujemy - mówi niepokonany bramkarz z Zabrza Pevels Steinbors (cały wywiad na str. 7). Takie podejście przynosi śląskiej drużynie jak najlepsze wyniki, nawet pomimo tego, że określenie „ostatni mecz” wobec problemów natury ekonomicznej brzmi niezwykle niepokojąco.

Podopieczni Tadeusza Pawłowskiego muszą z pewnością zwrócić baczną uwagę na byłego piłkarza zielono-biało-czerwonych Łukasza Madeja. Doświadczony pomocnik w ostatniej ligowej kolejce spisał się fantastycznie i do asysty z poprzednich serii dorzucił teraz dwa gole. W uznaniu za ten wyczyn dziennikarze NC+ i oficjalnego serwisu T-Mobile Ekstraklasy wybrali go najlepszym piłkarzem całej 6. kolejki, pomimo tego, że na boisku przebywał jedynie przez 68 minut.

Mateusz Kondrat

SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



ŚLĄSK WROCŁAW
DLA FIRM



VOUCHERY

- ŚWIETNA FORMA MOTYWACJI I INTEGRACJI PRACOWNIKÓW
- DOSKONAŁY SPOSÓB NA WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW W RAMACH FUNDUSZU SOCJALNEGO
- IDEALNE ZAPROSZENIE DLA KLIENTÓW I PARTNERÓW BIZNESOWYCH
- DOSTĘP DO NAJLEPSZYCH SEKTORÓW NA STADIONIE WROCŁAW
- MOŻLIWOŚĆ WYMIANY NA BILET NA DOWOLNY MECZ

ZESKANUJ KOD



JUŻ OD
20
PLN

KONTAKT

Paula Serwatka
tel. 607-874-307
vouchery@slaskwroclaw.pl



Pawełek i ja będziemy mieli co robić

Rozmowa z Pavelsem Steinborem, niepokonanym od trzech spotkań bramkarzem Górnika

Tak jak w zeszłym sezonie: sześć kolejek za nami, Górnik jest w czubie tabeli. Jesteście już chyba ekspertami od startów rozgrywek?

Nie, na pewno nie jesteśmy ekspertami. Po prostu w każdym meczu staramy się zaprezentować jak najlepiej i to naprawdę nie powinno mieć dla nas znaczenia, czy jest początek, czy koniec sezonu. Teraz złapaliśmy dobrą formę i wszystko nam wychodzi. Pozostaje mieć nadzieję, że utrzymamy ten rytm przez dłuższy czas.

A czego brakowało wam w zeszłym sezonie, żeby ten dobry początek przekuć w dobry koniec? Rozgrywki skończyliście na szóstej lokacie i na pewno nie mogliście być zadowoleni z tego rozstrzygnięcia.

Cieężko znaleźć konkretną odpowiedź. Wiele czynników złożyło się na ten nasz wynik na końcu sezonu. W naszej drużynie każdy starał się jak mógł przez cały rok, ale jak to czasami w piłce nożnej bywa - przytrafiają się gorsze wyniki i forma spada. U nas ten spadek formy był widoczny w drugiej części sezonu. Teraz jesteśmy mądrzejsi i zrobimy wszystko, żeby to się nie powtórzyło. Staramy się, żeby wszystko wychodziło nam jak najlepiej przez jak najdłuższy czas.



FOT. GÓRNIKZABRZE.PL

Pamiętam, że ostatnio Śląsk postawił nam trudne warunki

Do końca sezonu jeszcze daleko, skupmy się więc na jego starcie. Górnik nie przegrał na razie meczu. Czujecie się mocni tak korzystnymi wynikami?

Na pewno czujemy się dobrze, ale nie zapominamy, że to tak naprawdę dopiero kilka pierwszych kolejek, a przed nami jeszcze sporo pracy. Już następny mecz będzie bardzo ciężki. Jeszcze nie przegraliśmy i nie chcemy szybko skończyć tej dobrej serii. Dołożymy wszelkich starań, żeby tak było.

A Pavels Steinbors jest zadowolony ze swojej formy? Już od trzech meczów nie wpuszczał Pan gola, a w pierwszych sześciu kole-

kach skapitulował zaledwie dwa razy.

Bardzo mnie to cieszy, ale jest to z pewnością zasługa całej drużyny, nie tylko moja. Jeżeli koledzy z formacji przede mną nie byłoby w tak dobrej formie, to bez względu na to czego bym między słupkami nie robił, to z pewnością nie kończyłbym meczów na zero z tyłu. Świetnie współpracuje mi się z naszymi obrońcami, a ci, którzy grają wyżej, również bardzo dobrze wywiązują się ze swoich zadań defensywnych. Nie mogę więc tylko sobie przypisywać zasług za to, że nie tracimy goli. Tak mała liczba straconych bramek to zdecydowanie wynik ciężkiej pracy wszystkich kolegów z naszej drużyny.

A pamięta Pan we wcześniejszych latach równie dobrą serię bez straconego gola?

Tak, jeszcze grając na Łotwie miałem takie pozytywne passy. Kiedyś udało mi się nawet być niepokonanym aż przez pięć lub sześć kolejnych meczów. Ale tak naprawdę to moje czyste konto nie jest najważniejsze. Cała drużyna pracuje na to, by tracić jak najmniej goli, ale jednak czasami nie da się uchronić zespołu przed stratą bramki. Najważniejsze więc, żeby wszyscy starali się wygrywać mecze. Jeśli przyjdzie mi wtedy puścić kilka goli, to będę zadowolony

z tego, że strzelimy jednego więcej.

Jak odnajdujecie się w coraz popularniejszej w Polsce taktyce z trzema obrońcami? Z perspektywy bramki na pewno dobrze Pan widzi, jak koledzy radzą sobie w tym ustawieniu.

Każda drużyna powinna mieć przygotowanych kilka systemów gry i to od trenera zależy, z którego aktualnie korzysta. To szkoleniowiec dobiera sobie piłkarzy, którzy wykonują jego polecenia i on wie najlepiej w jakim ustawieniu wykorzystać najkorzystniej ich umiejętności. Odnosnie naszej aktualnej taktyki, to myślę, że na razie dobrze prezentujemy się w ustawieniu z trójką obrońców. Czekamy na nas na pewno jeszcze sporo ciężkiej pracy, żeby to było idealne. Chcielibyśmy, aby z każdym kolejnym meczem wyglądało to coraz lepiej.

Zajmijmy się teraz tematem najbliższego meczu. We Wrocławiu na pewno będziecie chcieli utrzymać fotel lidera?

Nie nastawiamy się do tego pojedynku w ten sposób. Zawsze do spotkań podchodzimy tak samo: na każdy kolejny mecz wychodzimy tak, jak na ostatni i tutaj nie się nie zmieniamy. Bez względu na to z kim gramy i które miejsce w tabeli zajmujemy. To są nasze

podstawowe założenia i tak chcemy robić, bo jak na razie przynosi to najlepszy skutek.

A pamięta Pan swój ostatni mecz przeciwko Śląskowi?

Pamiętam, że we Wrocławiu nie grałem i ostatni to był ten jesienny rozegrany w Zabrzu. Ale nie mogę sobie przypomnieć jaki był wynik, czy wygraliśmy 3:2, czy może przegraliśmy 2:3? (Górnik wygrał spotkanie 3:2, choć przegrywał do ostatnich minut 0:2 - red.) W każdym razie zapamiętałem na pewno to, że Śląsk był bardzo dobrą drużyną, która postawiła nam trudne warunki. Dużo grali piłką i całkiem ładnie im to wychodziło. Zobaczmy w sobotę, czy nadal jesteście taką drużyną.

Śląsk dobrze prezentuje się na własnym stadionie. Zaczęliście już dziś zastanawiać się, jak zburzyć „Twierdzę Wrocław”?

Chcemy na pewno zdobyć trzy punkty i myślę, że Śląsk też wyjdzie na murawę z takim nastawieniem. W końcu gra przed własną publicznością. Nie wiem jeszcze, jakie będą nasze plany taktyczne na ten mecz, ale z pewnością zobaczymy sporo dobrej piłki, bo i Śląsk, i my taką prezentujemy.

Kto w ekipie Śląska może stworzyć waszej drużynie największe zagrożenie?

GÓRNIK ZABRZE



Trener: Józef Dankowski
Dyrektor sportowy: Robert Warzycha
Asystent: Kamil Kancierz
Kierownik: Mariusz Strap

Bramkarze

1. Pavels Steinbors	28 191/81
96. Mateusz Kuchta	18 188/73
99. Grzegorz Kasprzik	30 186/96

Obrońcy

2. Błażej Augustyn	26 191/85
4. Rafał Kosznik	30 183/75
5. Oleksandr Szeweluchin	31 192/4
13. Maciej Mańka	25 182/74
17. Dominik Sadzawicki	20 185/78
21. Mariusz Magiera	30 178/70
22. Seweryn Gancarczyk	32 181/70
26. Adam Danch	26 180/77

Pomocnicy

6. Radosław Sobolewski	37 182/79
7. Rafał Kurzawa	21 182/73
10. Konrad Nowak	19 175/69
11. Roman Gergel	26 180/77
14. Armin Cerimagić	20 180/75
15. Maciej Małkowski	29 170/65
18. Łukasz Madej	32 176/70
19. Mariusz Przybylski	32 183/71
25. Dzikamai Gwaze	25 179/71
81. Robert Jeż	33 178/72

Napastnicy

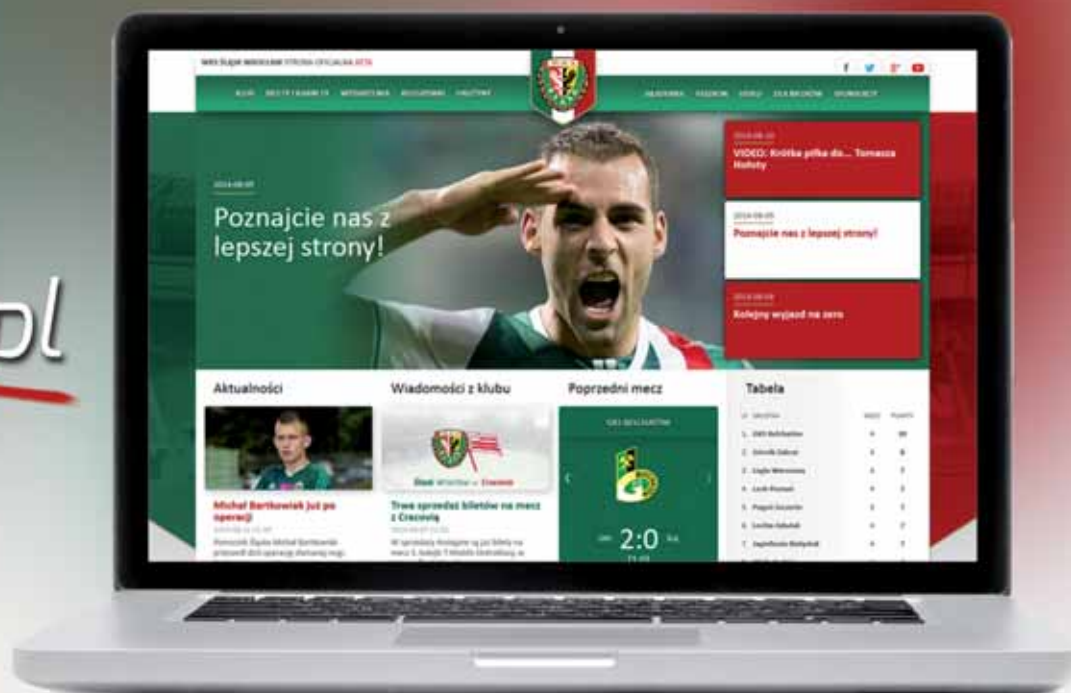
8. Przemysław Oziębala	28 180/77
9. Dawid Plizga	28 173/73
20. Mateusz Zachara	24 180/75
38. Bartosz Iwan	30 186/75
89. Wojciech Łuczak	25 182/74

Szczerze, to nie mogę odpowiedzieć na to pytanie. Tak do brzo nie znam jeszcze polskich zawodników, żeby móc rzucać takie opinie. W polskich drużynach znam tylko bramkarzy i wiem, że w Śląsku Mariusz Pawełek radzi sobie bardzo dobrze. Żeby jednak nie było nudno to mam nadzieję, że obydwaj będziemy mieli w sobotę co robić.

Rozmawiał Mateusz Kondrat

ZOBACZ ŚLĄSK W NOWEJ ODSŁONIE!

Zapraszamy na
slaskwroclaw.pl



ORGANIZATORZY



SPONSOR GENERALNY



Bank Polski

PATRONI MEDIALNI



RUNNERS **Men'sHealth**

SŁOWO SPORTOWE **TU WROCŁAW.COM**



32. Wrocław Maraton

14 września 2014

godz. 9:00

start i meta:
Stadion Olimpijski

www.wroclawmaraton.pl

Zapraszamy na Bieg Rodzinny Śląska Wrocław!

Już 14 września odbędzie się 32. Wrocław Maraton organizowany przez Miasto Wrocław i Młodzieżowe Centrum Sportu. Z tej okazji, obok rywalizacji profesjonalistów przygotowana została również możliwość aktywnego udziału w imprezie całych rodzin. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w Biegu Rodzinnym Śląska Wrocław!

Organizatorzy Wrocław Maratonu dbają o to, by zdrowa aktywność fizyczna nie była zarezerwowana wyłącznie dla osób startujących w tego typu inicjatywach profesjonalnie. W ramach całej biegowej imprezy, która 14 września zawładnie stolicą Dolnego Śląska, przygotowany zostanie również Bieg Rodzinny Śląska Wrocław, w którym udział może wziąć każdy - bez względu na to, czy mały, czy duży! Wszyscy chętni, którzy zgłoszą się do biegu między 1 a 14 września spróbują swoich sił na dystansie mili olimpijskiej (1609 metrów) i poza fantastycznymi wspomnieniami otrzymają również atrakcyjne upominki: pamiątkowe koszulki i vouchery na spotkania Śląska Wrocław!

Ponadto, udział w Biegu Rodzinnym Śląska Wrocław może być fantastyczną okazją do spotkania się z zawodnikami pierwszej drużyny zielono-biało-czerwonych. Pomimo tego, że dzień przed star-



wieście największy odsetek uczestników stanowią wrocławianie, których w 2013 roku na linii startu pojawiło się aż 2360 osób. Czy tym razem uda się nam pojawić na Biegu Rodzinnym Śląska Wrocław w jeszcze większej liczbie?

Serdecznie zapraszamy do udziału w Biegu Rodzinnym Śląska Wrocław całe rodziny. To doskonała okazja do tego, by rodzice z dziećmi wspólnie przebiegli przyjemny dystans świetnie przygotowanej trasy i razem pokazali, że współczesne społeczeństwo nie zapomina o aktywności fizycznej i zdrowym trybie życia!

Zgłoszenia do Biegu Rodzinnego Śląska Wrocław przyjmowane będą od 1 do 14 września w godzinach otwarcia Sekretariatu Biegu, który mieści się w pokoju 55, przy al. Ignacego Jana Paderewskiego 35. Udział w biegu jest bezpłatny, a więcej informacji o nim można uzyskać telefonicznie: 71-733-40-94, 571-351-026.

Do zobaczenia na linii startu!

Krzysztof Mielczarek

FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

Za dobre spotkanie w Pubie Tyskiego!

Ostatnia ligowa potyczka Śląska Wrocław była również doskonałą okazją do zaprezentowania kibicom po raz pierwszy naszego nowego miejsca na Stadionie Wrocław. Wraz z naszym sponsorem firmą Tyskie otworzyliśmy na meczu z Cracovią wyjątkowy pub dla fanów WKS-u!

Pub Tyskiego to specjalne miejsce przygotowane dla pełnoletnich kibiców Śląska Wrocław. We współpracy z naszym sponsorem

zaaranżowaliśmy jedną z komfortowych łóż VIP na lokal z prawdziwego zdarzenia! Pomieści on nawet 20 osób, które mogą korzystać z tego wszystkiego, co najlepsze ma Śląsk i Tyskie - sportowych emocji i złocistego trunku najwyższej jakości.

W trakcie spotkania zielono-biało-czerwonych z Cracovią po raz pierwszy uruchomiliśmy Pub Tyskiego na meczach WKS-u. Gośćmi tego miejsca była

dzieli, że na linii startu biegu pojawi się reprezentacja zespołu Wojskowych.

Bieg Rodzinny w ramach Wrocław Maratonu orga-

nizowany jest już po raz szósty. Od 2009 roku w inicjatywie udział wzięło już ponad 12 tysięcy uczestników! Rodzinne bieganie z każdym kolejnym

rokiem zwiększa swoją popularność i coraz więcej chętnych decyduje się na propagowanie aktywności fizycznej właśnie w ramach takiej zabawy. Oczy-

i chętnie bym tu jeszcze wrócił - mówił po spotkaniu jeden z uczestników zabawy w Pubie Tyskiego pan Tomasz.

Każdy z kibiców Śląska Wrocław ma szansę na to, by znaleźć się w tym miejscu! Wystarczy, że będziecie śledzili nasze aktywności na stronie internetowej i w naszych mediach społecznościowych.

Do zobaczenia w naszym pubie!

Mateusz Kondrat



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

POLBUS 

wyznaczamy standardy

Oficjalny Przewoźnik Drużyny
WKS ŚLĄSK WROCŁAW

- bilety komunikacji międzynarodowej
- ubezpieczenia turystyczne
- wynajem autokarów
- kompleksowa obsługa
- doświadczenie i jakość

INFORMACJA CAŁODOBOWA tel. 703 400 444

Polbus-PKS Sp. z o.o. 50-086 Wrocław, ul. Sucha 1-11 tel./fax (71) 333 05 40

kup bilet on-line

www.polbus.pl

URODZINY

Jeśli szukasz wyjątkowego miejsca
na organizację urodzin dla dziecka
ZAPRASZAMY NA STADION OPOROWSKA!

Zapewniamy:

- obecność piłkarza Śląska Wrocław
- powołanie do Dziecięcej Eskorty Śląska Wrocław
- zabawy z Orłem Ślązakiem
- oryginalny scenariusz imprezy
- opiekę wykwalifikowanych opiekunów
- upominek dla Jubilata
- możliwość zamówienia cateringu

**Spełnij marzenia swojego dziecka!**e-mail: urodziny@slaskwroclaw.pl, kom: +48 695 205 788

Znalazłem tu dobry zespół

Rozmowa z Krzysztofem Danielewiczem, najnowszym nabytkiem Śląska Wrocław



FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA

Jak tam Twoja głowa?

Występ w Białymstoku opłacił urazem i w szatni po spotkaniu siedziałem w specjalnym czepku.

W starciu z przeciwnikiem zostałem uderzony w głowę i doszło do rozcięcia skóry. Takie rzeczy się niestety zdarzają.

Na szczęście fizjoterapeuci szybko opatrzyli

mnie na ławce

rezerwowych,

założyli mi

sześć szwów

i czuję się

już dobrze.

Na szczęście taki

uraz nie

przeszkadza mi w

trenowaniu

z drużyną

i mogę spokojnie przy-

gotowywać się

do sobotniego

meczu z Gór-

nikiem Za-

brze.

W Białymsto-

ku otrzymałeś też

żółtą kartkę. Drugą w

kolejnym meczu. Nie

odstawiasz na boisku

nogi, czy grasz jednak

za ostro?

Akurat w tym przy-

padku dostałem kartkę

za rzekomą grę na czas.

Wyszło nam na mura-

wie małe nieporozu-

mienie. Sztab medycy-

ny chciał mi zatamować

krwawienie, a sędzia

zyczył sobie, żebym jak

najszybciej opuścił plac

gry. Zdenerwowałem się

trochę, bo musiałem ciągle

siadać i wstawać z trawy, a

sumą tego wszystkiego było

upomnienie arbitra. Mogę jed-

nak na pewno powiedzieć,

że na boisku nigdy nogi,

ani głowy nie odstawię.

W spotkaniu z Cracovią

żółtą kartkę dostałem za

prawdziwe przekroczenie

przepisów. Lepiej

jednak czasami po-

pełnić faul taktyczny i

zostać ukaranym, niż

stracić bramkę.

Zostając przy temacie meczu z Jagiellonią - był to Twój drugi występ w tym sezonie. Zacząłeś grać od razu, jak tylko pojawiła się taka możliwość. Wskoczyłeś na dobre do składu Śląska?

Bardzo bym sobie tego życzył, ale to tylko w pewnej części zależy ode mnie - od moich występów i zaangażowania w treningi. Ostateczną decyzję podejmuje trener w oparciu o to, jaki ma pomysł na skład osobowy i grę drużyny. Daję z siebie wszystko na zajęciach, a także w trakcie meczów i szkoleniowiec może tylko zdecydować czy to jest wystarczająco na grę w pierwszym składzie.

A gra w Śląsku to spełnienie Twoich dziecięcych marzeń? Pochodzisz z Wrocławia, we wcześniejszych latach byłeś na Oporowskiej w charakterze kibica.

Na pewno tak. Nie od razu było mi dane przebić się na wrocławskim podwórku i dostać się do ekstraklasy tymi najbliższymi drzwiami, ale udało mi się to po przejściu kilku innych furtek, tak bardziej stopniowo poza Wrocławiem. Jak byłem młodym chłopcem to często w barwach Parasola rywalizowałem ze Śląskiem, ale i tak na końcu miałem to marzenie, żeby zagrać w największym klubie w swoim mieście. Przychodziłem na mecze WKS-u na Oporowskiej, głównie ze starszym bratem, ale często również towarzyszył nam tata. Pamiętam dobrze jacy zawodnicy występowali wtedy w naszej drużynie: Sławek Nazaruk, Piotrek Włodarczyk, Marcin Wasilewski, Krzysiek Pyskaty, obecny trener zespołu rezerw Piotr Jawny czy Leszek Pisz.

Dlaczego trafiłeś do nas tak późno? Dlaczego Twoja piłkarska droga prowadziła do Wrocławia przez Lubin i Kraków?

Naprawdę ciężko mi odpowiedzieć na to pytanie. Takie rzeczy się zdarzają, czasami trudno jest przebić się w miejscu, z którego się pochodzi. Może wtedy byłem za mało wyróżniającym się zawodnikiem? Drużyny mają określoną liczbę miejsc i dla mnie takiego zabrakło, pojawiałem się na castingach, testach, ale tak czasami jest, że się tego

typu prób nie przechodzi. Jeśli jednak ma się cel i dąży się do niego cały czas, to prędzej czy później się go osiągnie. Ja swój osiągnąłem.

Ciężko też miałeś w Lubinie, w barwach Zagłębia nie zadebiutowałeś w ekstraklasie, chociaż z drużyną z Młodej Ekstraklasy zdobywałeś mistrzostwo Polski.

Nie dostałem nawet szansy na to, żeby znaleźć się w kadrze meczowej na spotkanie ekstraklasy. Zresztą takich chłopaków jak ja była naprawdę duża grupa. Osiągnęliśmy sukcesy juniorskie, a jednak ciągle nas pomijano. Widząc w Lubinie brak wsparcia dla młodych zawodników musiałem wziąć sprawy w swoje ręce i nogi. Próbowałem przebić się w innym miejscu, trafiłem na wypożyczenie do Radzionkowa, a w nim zostałem zauważony przez Cracovię. Dalej już to ruszyło po dobrych torach.

W Cracovii pracowałeś z Wojciechem Stawowym. Spotkaliście się z nim przy okazji letniego sparingu z Miedzią i bardzo Cię komplementował. Nie próbował Cię namawiać do dalszej współpracy w pierwszej lidze?

Po moim zakończeniu kontraktu w Krakowie trener dużo ze mną rozmawiał na ten temat, ale zdawał sobie chyba sprawę, że póki mam szansę na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej, to nie ma szans namówić mnie na krok w tył.

Po tym, jak skończył Ci się kontrakt z Cracovią, kilka drużyn interesowało się Twoim pozyskaniem. Śląsk był jednak priorytetem?

Generalnie miałem parę propozycji i trochę się nad nimi zastanawiałem. Nie skupiałem się na aspektach finansowych, a szukałem po prostu zespołu, w którym będę dobrze się czuł i - jak to nazywam - w którym trener będzie chciał „grać w piłkę”. Chciałem trafić do drużyny, która będzie preferowała krótkie podania, utrzymywanie się przy piłce - esencję futbolu. Nie dopuszczałem do siebie myśli, że będę występował w zespole, który gra antyfutbol, a środkowy pomocnik jest w nim zbędny lub jego zadania ograniczają się do przebijania piłek głową.

Dlatego też zdecydowałem się na Śląsk. Znalazłem tu wszystko to, czego chciałem: trenera z pasującym mi pomysłem taktycznym, dobry zespół, poukładany organizacyjnie klub, w którym mam bardzo dobre warunki do treningów i dalszego rozwoju. Poza tym szalenie ważny był aspekt, o którym już rozmawialiśmy: zawsze miałem marzenie, by tu grać.

W naszym cyklu wideo „Krótka piłka do...” rozmawialiśmy o Twojej pozycji na boisku. Gdzie powinien wystawiać Cię trener Pawłowski, żebyś mógł pokazać pełnię swoich umiejętności?

Jestem zawodnikiem środka pola i w nowoczesnym futbolu każdy gracz występujący na tej pozycji ma zadania zarówno defensywne, jak i ofensywne. Konkretny podział tych obowiązków zmienia się w zależności od planu

popatrzyli na powtórki, to zobaczyliśmy to, o czym przed chwilą rozmawialiśmy. Gdy Lukas zdobywał gola, ja zostawałem z tyłu dbając o defensywę, a gdy ja trafiałem - niestety ze spalonego - to z pewnością on asekurował nasz środek pola.

Zahaczyliśmy o temat goli. Mówiłeś, że ładnych nie strzelasz, a na te mniej urodziwe będziesz polował?

Gol to gol. Zdobywane bramki dają zwycięstwa, a zwycięstwa dają punkty. Każdy piłkarz to powie, że woli strzelić trzy brzydkie bramki niż jedną ładną i ja się pod tym podpisuję.

A ten Twój na razie jedyny gol w ekstraklasie jaki był?

(śmiej) Ten był bardzo brzydki. Typowa dobitka do pustaka, więc potwierdza się to, o czym rozmawialiśmy

Chciałem trafić do drużyny, która będzie preferowała krótkie podania, utrzymywanie się przy piłce - esencję futbolu.

na cały mecz. Trener w zależności od pomysłu ustala, czy będę miał więcej zadań defensywnych, ofensywnych, czy może rozłożyć mi się to ma po równo. W meczu z Jagiellonią na przykład miałem więcej obowiązków defensywnych i z Lukaszem Droppą byliśmy raczej typowymi „szóstkami” odpowiedzialnymi za zabezpieczanie środkowej strefy boiska i aż takiego przyzwolenia na grę do przodu nie mieliśmy, jak na przykład w spotkaniu z Cracovią.

Mówisz, że z Jagą graliście bardziej koncentrując się na destrukcji, a zarówno Lukas, jak i Ty w zeszłą sobotę zdobyliście gole. Twój nie został jednak uznany.

Fajnie, że Lukasowi udało się strzelić tą bramkę, aż nie dowierzałem, że udał mu się taki ładny strzał (śmiej). Zazwyczaj na treningu wybiera bardziej siłowe rozwiązania, ale naprawdę się cieszę, że zdobył tego ważnego i jednocześnie ładnego gola. Jestem przekonany, że gdybyśmy

parę dni temu. Na razie ładnych goli nie zdobywam.

Przejdźmy do sobotniego meczu. Śląsk rozpoczyna przygotowania do starcia z Górnikiem Zabrze. Mamy szansę na korzystny rezultat w pojedynku z liderem ekstraklasy?

Oczywiście, że tak. Musimy podchodzić do tego meczu tak, że na początku tak jak Górnik mamy 50 procent szans na zwycięstwo. Nikt z nas nie będzie patrzył na to, czy Górnik jest liderem, czy znajduje się wyżej w ligowej tabeli. Rywale mają dobrą serię, ale każda taka kiedyś się przecież kończy. Najważniejsze będzie to, jak my prezentujemy się na boisku. Ponadto gramy na naszym stadionie. Mamy tu swoją twierdzę i nie ma dla nas znaczenia, czy przyjeżdża tu Górnik, Legia, czy Podbeskidzie. Będziemy walczyć o trzy punkty i zwycięstwo w sobotę jest naszym celem.

Rozmawiał Mateusz Kondrat

www.dks.plZintegrujemy **Twoją Poligrafię**

- kserokopiarki nowe i używane
- plotery
- materiały eksploatacyjne
- serwis urządzeń
- dzierżawa urządzeń

**Centrala Gdańsk**

ul. Energetyczna 15,
80-180 Kowale
Tel. 58 309 03 07
info.gdansk@dks.pl

Oddział Wrocław

ul. Wrocławska 9,
55-040 Bielany Wrocławskie
Tel. 71 725 42 54
info.wroclaw@dks.pl

Cykbudka to automat do robienia zdjęć,
z wydrukiem dostępnym już po kilku sekundach.

cykbudka.pl
info@cykbudka.pl
782 874 996

Doskonała na event, wesele...
Rozkręci każdą imprezę!



.....



.....



.....



projekt: Pazdyka Cisowska pracownia projektowa. Architektura wnętrz, grafika. kontakt: pazdyka-cisowska.pl 609 994 303 / 509 875 460

Pożegnaj wakacje ze Śląskiem Wrocław!

Spotkaniem z Górnikiem Zabrze najmłodszy kibice Śląska kończą wakacje i rozpoczynają nowy rok szkolny. Z tej okazji wrocławski klub wspólnie z ogólnopolską akcją kibiców kolorujeMY zaprasza na festyn rodzinny, który rozpocznie się przed sobotnim meczem na Stadionie Wrocław.

▶ We wspólnej zabawie będą mogli wziąć udział wszyscy kibice, którzy w sobotę pojawią się na meczu Śląska z Górnikiem. Na okalającej stadion esplanadzie na wysokości Sektora Rodzinnego, pomiędzy trybunami A i D, wspólnie z akcją kolorujeMY przygotowaliśmy masę atrakcji. Będą skakańce-dmuchańce dla najmłodszych kibiców, zjeżdżalnie, specjalny tor przeszkód oraz zamek dmuchany wraz z suchym basenem. Skorzystać z tych wszystkich urządzeń można będzie za symboliczne 2 zł. Cały dochód zostanie przekazany na remont Domów Dziecka.

To jednak nie wszystko. Na esplanadzie dzieci pod opieką doświadczonych fachowców wezmą udział w zajęciach artystycznych, w trakcie których stworzą specjalną oprawę meczową, która zostanie zaprezentowana na Sektorze Rodzinnym.

W sobotę nie zabraknie również tradycyjnych atrakcji, z których znany jest nasz Sektor Rodzinny. Dzieci będą mogły pomalować twarze w zielono-biało-czerwone barwy, zrobić sobie zmywalne tatuaże, spotkać się z Orłem



Ślązakiem oraz maskotkami z ulubionych bajek, które będą rozdawały słodkie ufundowane przez Słowiankę. Jak zwykle do dyspozycji najmłodszych będą zawodnicy Śląska, którzy tego dnia nie znajdą się w meczowej kadrze. Piłkarze rozdadzą autografy oraz będą robili sobie wspólne zdjęcia z kibicami, które będzie można od ręki wydrukować dzięki Cykbudce.

Pożegnanie z wakacjami będzie jednocześnie przygotowaniem się do nowego roku szkolnego. Z tej okazji przygotowaliśmy również kiermasz, podczas którego będzie można kupić plecaki, piórniki, zeszyty, długopisy, plany lekcji i inne przybory szkolne w klubowych barwach.

Wszystkie te atrakcje dostępne będą w sobotę od godz. 16 do momentu rozpoczęcia meczu. Przypominamy, że festyn odbywać się będzie na esplanadzie Stadionu Wrocław, a co za tym idzie dostępny będzie dla wszystkich kibiców.

Serdecznie zapraszamy na wspólne pożegnanie wakacji już w sobotę o godz. 16, a następnie na mecz Śląska Wrocław z Górnikiem Zabrze. Do zobaczenia na Stadionie Wrocław!

FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

Dankowski
znów w kadrze

Zawodnik Śląska Kamil Dankowski otrzymał powołanie na dwumecz towarzyski reprezentacji Polski do lat 19. Młodzieżowi kadrowicz 4 września zmierzą się ze Słowenią na jej terenie, a 5 dni później z Włochami. Drugie spotkanie odbędzie się w Nowym Sączu.

Juniorzy na czele

Juniorzy starsi Śląska Wrocław imponują formą. Po trzech kolejkach prowadzą w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów z kompletem zwycięstw na koncie. Podopieczni Arkadiusza Batora strzelili jak dotąd najwięcej goli (10), a stracili tylko dwie bramki.

Mila i Pawłowski
wspierają chorych

Trener Tadeusz Pawłowski i pomocnik Śląska Wrocław Sebastian Mila przyłączyli się do akcji Ice Bucket Challenge, która ma za zadanie pomóc osobom chorym na SLA. Reprezentanci WKS-u przelali na konto Stowarzyszenia Dignitas Dolentium wpłaty pieniężne i tak jak pozostali uczestnicy akcji... zażyli kąpiele w lodowatej wodzie. Relację filmową z wyczynów trenera i „Milowego” można oglądać już na oficjalnym kanale Śląska Wrocław w serwisie YouTube. Zachęcamy do zobaczenia naszych materiałów filmowych i oczywiście do przyłączenia się do akcji. Każdy uczestnik po wykonaniu zadania nominuje kolejne osoby, które mają za zadanie oblać się wodą i wesprzeć walkę ze stwardnieniem zanikowo bocznym.

Sebastian Mila zagrał dla nas dwieście meczów

W trakcie spotkania Śląska Wrocław z Cracovią byliśmy świadkami wyjątkowego jubileuszu. Pomocnik WKS-u Sebastian Mila rozegrał swój dwusetny mecz w zielono-biało-czerwonych barwach, a zarazem dwieście pięćdziesiąte zawody na szczble polskiej ekstraklasy.

Sebastian Mila trafił do Śląska Wrocław latem 2008 roku po grze w barwach Łódzkiego Klubu Sportowego. Z miejsca stał się ważnym zawodnikiem wrocławskiej



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

ekipy, z którą zdobył Puchar Ekstraklasy. W późniejszych latach popularny „Milowy”

został kapitanem WKS-u i poprowadził go do trzech medali mistrzostw Polski,

kolejno: srebrnego, złotego i brązowego. Ze Śląskiem zdobywał również Superpuchar i finał krajowego pucharu. W tym czasie rozegrał dla wrocławskiej drużyny 200 oficjalnych meczów (na polskich i europejskich boiskach), w których strzelił 36 goli.

Ogółem pomocnik WKS-u w swojej karierze uzbierał 250 meczów na boiskach polskiej ekstraklasy (przebywał na nich przez 20105 minut). Przed Śląskiem Wrocław w najwyższej klasie rozgryw-

kowej reprezentował barwy Groclinu Grodzisk Wielkopolski i wspomnianego ŁKS-u (a w innych ligach lub na innych szczblech: Bałtyku Koszalin, Gwardii Koszalin, Orlenu Płock, Lechii Gdańsk, Austrii Wiedeń i Valarengi). Na murawach ekstraklasy zdobył łącznie 43 gole i aż 93 asysty! Można więc, że w bieżących rozgrywkach pokona kolejną granicę i osiągnie kolejną setkę!

W ramach docenienia dotychczasowych osiągnięć,

doświadczony zawodnik przed meczem Śląska z Cracovią został uhonorowany pamiątkową tablicą. Odebrał ją z rąk prezesa wrocławskiego klubu Pawła Żelema i legendarnego napastnika WKS-u Janusza Sybisa.

Sebastianowi, z okazji jubileuszu życzymy jeszcze wielu lat gry na najwyższym sportowym poziomie. Goli, asyst i udanych zagrań... oczywiście w koszulce Śląska Wrocław!

Mateusz Kondrat

ŚLĄSK WROCŁAW PRO

TWÓJ ŚLĄSK, TWOJA LIGA!

W poniedziałek wystartowała największa amatorska liga piłki nożnej we Wrocławiu. Mowa oczywiście o rozgrywkach Śląsk Wrocław PRO. Na starcie zameldowały się 64 drużyny, które podzielone zostały na pięć poziomów rozgrywkowych.

Przed tym sezonem rozgrywki przeszły reformę i Ekstraklasa pomniejszona została do ośmiu zespołów. To spowoduje, że poziom w niej będzie niezwykle wysoki. Kilkunastu zawodników gra na co dzień w „dużej” piłce w zespołach występujących w trzeciej lidze. MVP poprzedniego sezonu wybrany został Grzegorz Wan, który swego czasu był zawodowym piłkarzem Śląska Wrocław. Do faworytów rozgrywek z pewnością zaliczać będzie się drużyna Car-Zone, która swoje ambicje potwierdziła już w meczu otwarcia, gdy po rzutach karnych pokonała mistrzów z Modeco Football Team i tym samym sięgnęła po Superpuchar.

Sezon Jesień 2014 udanie rozpoczęła też ekipa Śląska Wrocław, w której oczywiście

znaleźć można najwięcej nazwisk doskonale znanych sympatykom piłki nożnej. W zwykłym 4:1 meczu z The Reds pierwsze skrzypce grali Waldemar Grzanka, Piotr Jawny i Marek Kowalczyk. W porównaniu do poprzedniego sezonu, skład Śląska zmienił się nieznacznie. Do drużyny dołączyli fizjoterapeuci pierwszego i drugiego zespołu WKS-u: Dawid Gołębek i Krzysztof Bukowski.

W rozgrywkach Śląsk Wrocław PRO w tym sezonie zadebiutuje SLASKnet.com. Drużyna złożona jest z dziennikarzy piszących dla portalu kibiców Śląska Wrocław. W lidze nie może też zabraknąć nowego partnera naszej klubu z Oporowskiej, czyli przedstawicieli Kompani Piwowarskiej – zespołu Tyskie!

Na koniec warto wspomnieć o zespole AP.Geo

Sokół Wrocław. Drużyna Arkadiusza Kulikowskiego w poprzednim sezonie rywalizowała z powodzeniem w jednej z wrocławskich lig amatorskich i osiągała tam znaczące sukcesy. Wiosną zakończyła bowiem z tytułem mistrzowskim! Mimo to zawodnicy AP.Geo Sokół Wrocław jesienią postanowili dołączyć do Śląsk Wrocław PRO. To wydarzenie potwierdza niebicie, że nasza liga cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Jeśli chcielibyście też spróbować swoich sił w Śląsk Wrocław PRO, to teraz wprawdzie jest za późno, ale sezon zimowy wystartuje już pod koniec listopada! Wszystkich serdecznie zapraszamy! Więcej szczegółów znajdziecie na www.slaskwroclaw.pl i oficjalnej stronie naszej ligi www.pro.slaskwroclaw.pl.

WYNIKI I TABELLE

Ekstraklasa

AP.Geo Sokół Wrocław – Fukushima Boys 8:2, The Reds – Śląsk Wrocław 1:4, Car-Zone Wrocław – SZPN 7:2, Modeco FT – The Celestes 4:4.

1. AP.Geo Sokół Wrocław	1	8:2	3
2. Car-Zone Wrocław	1	7:2	3
3. Śląsk Wrocław	1	4:1	3
4. Modeco Football Team	1	4:4	1
- The Celestes	1	4:4	1
6. The Reds	1	1:4	0
7. SZPN	1	2:7	0
8. Fukushima Boys	1	2:8	0

Pierwsza Liga

Kick&Rush – EPI 3:5, Szajka – Alstom Power 8:6, Santander – Nankatsu FC 3:3, INSS-POL – The Hornets 3:9, Klub Kokosa – NDB 3:2, Cwane Ananasy – Meblobud.pl WTF 4:4.

1. The Hornets	1	9:3	3
2. Szajka	1	8:6	3
3. EPI	1	5:3	3
4. Klub KOKOSA	1	3:2	3
5. Cwane Ananasy	1	4:4	1
- Meblobud.pl WTF	1	4:4	1
7. Nankatsu FC	1	3:3	1
- Santander	1	3:3	1
9. Lions Team	0	0:0	0
- Nokia NSN	0	0:0	0
11. NDB	1	2:3	0
12. Alstom Power	1	6:8	0
13. Kick&Rush	1	3:5	0
14. INSS-POL	1	3:9	0

Druga Liga

Team Maślice – Vitasport.pl 1:2, Hemmersbach – Borek Manchester

4:2, Silesia – Big Stars 5:6, Ozone – KP Ogrodomania 6:7.

1. Hemmersbach	1	4:2	3
2. KP Ogrodomania	1	7:6	3
3. Big Stars	1	6:5	3
4. Vitasport.pl	1	2:1	3
5. Credit Agricole	0	0:0	0
- Ibuprom Max	0	0:0	0
- Interam	0	0:0	0
- Magicy z Rio	0	0:0	0
- OIRP Wrocław	0	0:0	0
- Słoneczne Krzyki	0	0:0	0
11. Ozone	1	6:7	0
12. Silesia	1	5:6	0
13. Team Maślice	1	1:2	0
14. Borek Manchester	1	2:4	0

Czwarta Liga

Wolni Strzelcy – Trapezy 5:3, Old Boys Alpine – URS Polska 13:0, Bosch – Nic Się Nie Stało 2:0, LC Corp – EY 5:3, KS Burza – Enstle 2:8, Europejski Fundusz Leasingowy – SLASKnet.com 3:0.

1. Old Boys Alpine	1	13:0	3
2. Enstle	1	8:2	3
3. EFL	1	3:0	3
4. LC Corp Team	1	5:3	3
- Wolni Strzelcy	1	5:3	3
6. Bosch	1	2:0	3
7. QAD	0	0:0	0
- Tyskie	0	0:0	0
9. EY	0	3:5	0
- Trapezy	0	3:5	0
11. Nic Się Nie Stało	0	0:2	0
12. SLASKnet.com	0	0:3	0
13. KS Burza	0	2:8	0
14. URS Polska	0	0:13	0

REKLAMA

JM COTTON SERVICE

Odzież promocyjno - reklamowa dla Twojej firmy.

Koszulki Polo T-shirt
Bluzy
Polary
Czapki Baseballowe

71 329 00 53, 601 976 519
Wrocław, Trzebnicka 31-33



UPPERDECK®
www.jmcotton.pl



Śląsk Kubika i Żurka

W 34. odcinku naszego cyklu, przybliżającego historię Śląska, przedstawiamy kolejny drugoligowy sezon 2006/07, w którym WKS uplasował się na dziewiątym miejscu.

Po zakończeniu sezonu 2005/06 dość niespodziewanie umowy ze Śląskiem nie przedłużył trener Ryszard Tarasiewicz. Z WKS-em rozstał się też jego asystent Waldemar Tęśiorowski. Obaj trafili wkrótce do Jagiellonii Białystok. Z klubu odszedł także masażysta Jarosław Szandrocho. Cała trójka wróci na Oporowską po roku.

W lipcu 2006 następcą popularnego Tarasia został **Luboś Kubik** (na zdjęciu z prawej) - były zawodnik m.in. Slavii Praga i włoskiej Fiorentiny. Czech w 1996 z reprezentacją swojego kraju zdobył wicemistrzostwo Europy. Jego asystentem został znany z występów m.in. w Lechu i Legii - **Jerzy Podbrożny** (na zdjęciu z lewej). Obaj szkoleniowcy mieli za sobą bogatą karierę piłkarską, jednak niewielkie doświadczenie trenerskie.

W przerwie letniej do Pogoni Szczecin wrócili wypożyczeni Piotr Celeban i Artur Bugaj, zaś do Widzewa Adrian Budka. Niechciany na Oporowskiej Frank Egharevba trafił do szwajcarskiego FC Naters. Z kolei Robert Kaźmierczak został wypożyczony do Skalnika Gracze. Tradycyjnie w Śląsku pojawiło się kilku nowych zawodników. Z Kani Gostyni przyszedł bramkarz Wojciech Kaczmarek, z rezerw Korony Kielce Tomasz Szewczuk, ze Świt Nowy Dwór Arkadiusz Chrobot i Grzegorz Wan (powrót z wypożyczenia) i z Heko Czermino Jarosław Solarz. Ponadto trener Kubik sprowadził do Śląska swojego rodaka Radka Sourka z Chmelu Błany.

Na inaugurację sezonu wrocławianie pokonali w meczu wyjazdowym Miedź Legnicę 2:0. Bramki dla wrocławian zdobyli Grzegorz Wan i Andrzej Ignasiak. Oba gole wypracował debiutant Arkadiusz Chrobot. Drugie spotkanie w związku z remontem stadionu na Oporowskiej wrocławianie rozegrali także na wyjeździe. Śląsk wyraźnie przegrał w Bydgoszczy z Zawiszą 0:2. W dwóch pierwszych meczach

ligowych WKS w roli gospodarza w związku z remontem Oporowskiej podejmował rywali na Stadionie Olimpijskim. Najpierw zremisował bezbramkowo z ŁKS Łomża, by cztery dni później pokonać Kmitę Zabierzów 2:0 po golach Dudka i Ulatowskiego.

26 sierpnia WKS wyraźnie przegrał w Chorzowie z Ruchem 0:3. Dwie bramki wrocławianom wbił Piotr Ćwielong, który w przyszłości zostanie graczem Śląska. Równie słabo wojskowi zaprezentowali się w kolejnych meczach wyjazdowych, przegrywając z beniaminkiem Unią Janikowy 0:2 i Podbeskidziem Bielsko-Biała 1:2. W meczu z Góralami po skutecznie wykonanym rzucie karnym przez Sebastiana Dudka goście z Wrocławia objęli prowadzenie, ale nie zdołali przywieźć z Bielska-Białej choćby punktu.

W meczu przyjaźni z Lechią Gdańsk (1:1) na Oporowskiej Ślązacy ten punkt zdobyli, choć stało to się dzięki Mateuszowi Bąkowi, który wpakował piłkę do własnej bramki. W 10. kolejce w derbach Dolnego Śląska wojskowi pokonali 1:0 Górnika Polkowice. Jedyną bramkę w tym meczu zdobył Krzysztof Ulatowski. W spotkaniu tym zadebiutował we wrocławskiej jedenastce pozyskany z rezerw FC Kaiserslautern Michał Ilków-Gołąb. Ponowny debiut zaliczył zaś powracający z wypożyczenia do belgijskiego RAEC Mons - Robert Szczot.

W następnej rundzie Śląsk wysoko, bo 1:5, przegrał w stolicy z Polonią. Honorową bramkę dla WKS-u zdobył Sebastian Dudek. Zaraz po powrocie z Warszawy do dymisji podał się trener Kubik, podobnie postąpił jego asystent Jerzy Podbrożny. Nowym szkoleniowcem wojskowych został Jan Żurek, trener znany przede wszystkim z prowadzenia drużyn z Górnego Śląska. Nowy szkoleniowiec wziął sobie za asystentów Łukasza Becellę i Janusza Sybisa.

Wrocławianie w pierwszym meczu pod wodzą



FOT. KRYSZYNA PACZKOWSKA

Żurka 7 października 2006 r. bezbramkowo zremisowali na Oporowskiej z Odrą Opole. Cztery dni później w zaległym meczu ze Stalą Stalowa Wola po golach Szewczuka i Dudka górą był Śląsk (2:0). Jednak kolejne cztery mecze WKS przegrał. W Bytomiu z Polonią (0:1), w Białymstoku z Jagiellonią Ryszarda Tarasiewicza (0:3), u siebie z Zagłębiem Sosnowiec (0:1) i w Ostrowcu z KSZO (1:2).

18 listopada 2006 r. w ostatniej kolejce jesieni Śląsk przegrał fatalną passę czterech porażek z rzędu, pokonując na Oporowskiej 2:0 Piast

Gliwice. Pierwszą bramkę dla gospodarzy zdobył Radek Šourek. Wynik meczu ustalił Dudek, skutecznie egzekwując rzut karny. Spotkanie to przeszło do historii klubu, gdyż było pierwszym pojedynkiem ligowym rozegranym na Oporowskiej przy sztucznym świetle. Po rundzie jesiennej Śląsk w ligowej tabeli był dwunasty, jednak po wycofaniu się z rozgrywek Zawiszy Bydgoszcz awansował na miejsce jedenaste.

W przerwie zimowej doszło w Śląsku do prawdziwej rewolucji kadrowej. Drużynę wzmocnili byli reprezentanci

Polski Paweł Kaczorowski z rezerw Wisły Kraków i Rafał Lasocki z KSZO Ostrowiec, ponadto Vladimir Cap, Petr Pokorný i Fernando Morales z Zagłębia Lubin, Zbigniew Wójcik i Benjamin Imeh z Zawiszy Bydgoszcz, Krzysztof Rusinek z Lechii Gdańsk, Adrian Pajęczkowski z Polonii Bytom oraz Paweł Woźniak ze Skalnika Gracze.

Duża grupa zawodników także odeszła ze Śląska: Jarosław Solarz do greckiego APS Zakynthos, Rafał Naskręt do Jagiellonii, Robert Szczot do ŁKS-u Łódź, Tomasz Kosztowniak i Konrad Hajdamowicz do Arki Nowa Sól, Marek Kowal do Pogoni Szczecin i Kamil Witkowski do Gawina Królewska Wola. Ponadto do Czech wrócił Radek Šourek, a Arkadiusz Chrobot wypadł z kadry I zespołu, gdyż na jednym z treningów złamał rękę. Śląsk do drugiej części sezonu przygotowywał się na dwóch grupowaniach: w styczniu w Dzierżoniowie i w lutym w Chorwacji.

Na inaugurację rundy rewanżowej WKS pokonał na Oporowskiej w meczu przyjaźni legnicką Miedź i awansował na 9. miejsce. Dwie bramki zdobyli debiutanci Kaczorowski i Pokorný, a wynik meczu ustalił Grzegorz Wan.

Niestety, nowi zawodnicy w kolejnych meczach w większości nie sprawdzili się we Wrocławiu i przygodę ze Śląskiem skończyli już po jednej rundzie. Zawodzili zresztą nie tylko nowi gracze, a cały zespół grał wiosną przeciętnie.

Mocno zabolowały wrocławskich kibiców marcowe wyjazdowe porażki z ŁKS Łomżą (1:2) i Kmitą Zabierzów (0:2). Śląsk spadł po nich na 10. miejsce w tabeli i już do końca rozgrywek klasyfikowany był w okolicach tej pozycji. WKS punktował za to u siebie wygrywając po 1:0 z Ruchem Chorzów i Unią Janikowo.

W spotkaniu z Unią gola gościom z Janikowa w ostatniej minucie meczu wbił powracający po poważnej kontuzji Jakub Małecki. Niestety, bramkę tą okupił drugim zła-

maniem nogi. Kolejna kontuzja ponownie zahamowała rozwój jego kariery.

W meczach wyjazdowych w Stalowej Woli ze Stalą i w Gdańsku z Lechią padły bezbramkowe remisy, które pozwoliły Śląskowi utrzymać 10. miejsce. Nadzieje kibiców WKS-u na marsz w górę tabeli rozbudziła efektowna wygrana (3:0) na Oporowskiej z Podbeskidziem. Wynik tego meczu otworzył Sebastian Dudek, a dwie kolejne bramki były dziełem Krzysztofa Ulatowskiego.

6 maja w kolejnych derbach regionu Śląsk zmierzył się w Polkowicach z Górnikiem. Minimalnie lepsi byli gospodarze wygrywając 1:0. Strzelcem gola wyrównującego mógł zostać Benjamin Imeh, jednak nie wykorzystał rzutu karnego.

W końcówce sezonu wojskowi aż czterokrotnie remisowali. Na Oporowskiej bezbramkowo z Polonią Warszawa i Jagiellonią oraz po 1:1 na wyjazdach z Odrą Opole (gol Ulatowskiego) i z sosnowieckim Zagłębiem (gol Pokornego). Dwukrotnie kibice Śląska mogli cieszyć się z wygranych swoich pupili. WKS wygrał u siebie po 2:0 z Polonią Bytom i z KSZO Ostrowiec. W meczu z bytomianami na listę strzelców wpisał się Szewczuk i Wan, zaś zespołowi KSZO dwie bramki wbił Imeh.

Przed ostatnią serią gier Śląsk był w tabeli ósmy i miał na zakończenie sezonu spotkać się z dziewiątym Piastem Gliwice. Niestety, wrocławianie wyraźnie przegrali (0:3) i zostali wyprzedzeni w tabeli przez gospodarzy. Po udanym poprzednim sezonie, gdzie Śląsk jako beniaminek drugiego frontu do końca bił się o awans do ekstraklasy, miejsce w środku tabeli tym razem potraktowano we Wrocławiu jako porażkę.

Po zakończeniu sezonu podziękowano za współpracę trenerowi Żurkowi i zaproponowano powrót na Oporowską Ryszardowi Tarasiewiczowi, który tę propozycję przyjął.

Krzysztof Mielczarek

STREFA SUPER VIP



Stadion Wrocław

Blżej emocji, blżej biznesu



LOŻA SUPER VIP



SKYBOX



KLUB DIAMENTOWY



KLUB BIZNESOWY

sprzedaz@2012.wroc.pl

www.stadionwroclaw.pl